

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO CARY

OFIARY PRZESĄDÓW

Wspaniały wstrząsający dramat życiowy w 5-ciu aktach wyk. artystów francuskich

Program od poniedziałku do środy włącznie

Nad program

Nad program

Piękna natura

ANONS!

Wkrótce amerykańskie

WOJNA PRZYSZŁOŚCI

Nad Berezyną

Po świetnym zwycięstwie wojsk naszych, którego owocem było zajęcie Mińska i Słucka, a na południu trójkąta twierdz wołyńskich, komunikat naszego sztabu generalnego przyniósł nam wczoraj radosną wiadomość, iż wojska nasze zajęły linię pamiętną w dziejach rzeki Berezyny. Fakt ten oznacza punkt zwrotny, trytyczny w toczącej się wojnie z Rosją, dlatego wymaga zastanowienia.

Pomijając strategiczne znaczenie zajęcia linii Berezyny, która prącem nieustannie naprzód wojskom naszym daje odpowiedzialne oparcie i obronę, to linia ta pod względem etnograficzno-terytorjalnym stanowi granicę naszych wpływów kulturalnych na wschodzie, oznacza ona maksimum, jakiego na wschodzie żądać możemy i chcemy.

Z tego stanowiska osiągnięcie linii Berezyny jest osiągnięciem naszego celu wojny z Rosją, którym było wyzwolenie z pod jarzma bolszewickiego ziem ciążących kulturalnie do Polski, zamieszkałych w dużej części przez żywioł polski, słowem osiągnięty został cel zjednoczenia ziem państwa polskiego. Na Berezynie kończy się sfera naszych wpływów, poza nią ustaje polska racja stanu. Sieganie po ziemię za Berezyną (choć nie jest wykluczone czasowe zajęcie tych ziem ze względów strategicznych) byłoby sięganiem po ziemię obce, oznaczałoby ekspansję zdobywcą, której my stanowczo nie chcemy, któraby była dla nas szkodliwa.

Sieganie poza Berezyną byłoby z naszej strony zarazem mieszaniną się do wewnętrznych spraw obcego państwa, albo wzięciem nawet jako walka z bolszewizmem, byłoby pomocą niesioną przeciwko bolszewizmowi rosyjskiemu, których reprezentują Kołczak, Denikin, Judenicz i t. p.

Ta właśnie sprawa, sporna w naszych obozach politycznych, wymaga bliższego rozpatrzenia. Naszym zdaniem nic nie przemawia za tem, abyśmy naszymi wysiłkami i naszą krwią, której już dość się polało, w obecnych warunkach przyczyniali się do pacyfikacji i konsolidacji Rosji. Przeciwnie, leży raczej w naszym interesie, aby dzisiejsze rozprzeżenie i bezwład Rosji trwały jak najdłużej, oczywiście pod warunkiem, aby chaos rosyjski nie zagrażał naszemu państwu.

Rosja dzisiejsza, jak i przyszła, której konturów dziś jeszcze nie widać, będzie wrogiem państwa polskiego i będzie stanowić nasze drugie, stałe niebezpieczeństwo obok niemieckiego. Zwłaszcza jeżeli nam się uda uzyskać korzystną granicę na

wschodzie, w co nie wątpimy, jeżeli nam się uda dojść do porozumienia z Litwą i Białorusią, Rosja będzie naszym wrogiem, o czym można wnosić już z dzisiejszych zapowiedzi twórców przyszłej Rosji, którzy nie mając jeszcze w rękach żadnej władzy, sięgają aż po Chełmszczyznę. Z tego względu nie mamy powodu, popierać przyszłego wroga. Im dłużej będzie on słaby i rozbity, im dłużej będzie trwał proces jego wewnętrznej konsolidacji, tem lepiej, bo tem więcej zyskamy czasu na własną konsolidację i ustalenie naszych form państwowych.

Do walki z bolszewicką Rosją nawołują państwa koalicji, które ulokowały w pożyczkach rosyjskich olbrzymie kapitały, i pragną je uratować przez złamanie bolszewizmu. Dla nas w tym względzie marnodajnym być musi jedynie nasz interes państwowy. Otóż w obecnych warunkach i ten wzgląd nie przemawia za tem, abyśmy się angażowali zbytnio w walce z wojskami bolszewickimi.

Po katastrofie bolszewickiej na Węgrzech i na podstawie wieści, nadchodzących z Rosji, wnosić można, że minęło już przesilenie w gorące bolszewickiej i rozpoczęła się już dekadencja tego strasznego systemu rządów. I w Rosji bolszewizm zdążył do katastrofy, choć w tempie powolnem. Pod tym względem ważniejszem i praktyczniejszym jest dla nas zatać źródła bolszewizmu i tępić jego objawy wewnątrz kraju, zamiast rozprawiać się z nim zbrojnie poza krajem.

Zresztą w chwili, gdy Francja i Anglia wycofują się z Rosji, choć tak głośno nawołują do walki z bolszewizmem, nie mamy wcale powodu wyciągać dla nich kasztanów z rosyjskiego pieca. Nie mamy powodu gromić bolszewizmu na ziemiach rosyjskich, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy staje przed nami widmo wojny z Niemcami.

To są główne powody, które w chwili osiągnięcia przez nasze wojska linii Berezyny, nakazują kierownikom naszej nawy państwowej i naszym mężom stanu rozważyć sytuację i powziąć decyzję, zanim wojska nasze ruszą dalej.

Sytuacja na Śląsku G.

Powstańcom brak broni

Przebywający w Warszawie delegaci górnośląscy oświadczyli dziennikarzom warszawskim:

— Nie możemy ukrywać, że powstanie, jeśli ludność nie otrzyma pomocy ze strony Polski, upadnie, brak nam broni i amunicji. Niemcy zaś rozporzą-

dają olbrzymią ilością wojska, które zresztą wzmacniają przez świeże transporty z głębi Niemiec.

— Dlaczego tak ciężko idzie w powiecie katowickim, przecież to powiat pograniczny?

— Złożyło się na to kilka powodów; przede wszystkim Niemcy skoncentrowali tu najwięcej wojska, pozatem ludność polska nie rozporządza prawie wcale bronią i amunicją.

— Czy utrzymacie się w powiecie katowickim?

— Bez pomocy z Polski niema o tem nawet myśleć. Gdybyśmy choć otrzymali broń i amunicję — westchnęli delegaci.

— Panie, niech pan napisze, że nam konieczna jest poprostu pomoc. Niemcy mordują bezbronną ludność. Dzieci, kobiety giną... Zresztą pomoc ta zadecyduje o wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku. Ludność może opanować zwątpienie, rozgoryczenie...

Niech tylko rząd polski się zdecyduje. Żołnierz polski, który czeka bezczynnie na pograniczu, zaciska zęby. On się rwie z pomocą. Czekając niecierpliwie tylko na rozkaz.

Komunikacja kolejowa z Polską przerwana

Wszelka komunikacja z Górnym Śląskiem w stronę Poznańskiego i Królestwa Polskiego od wtorku przerwana. Ruch kolejowy ustał w zupełności.

Niemieckie sądy doraźne

Wiedeńskie Biuro Koresp. donosi z Wrocławia, że niemiecka komenda generalna dla Śląska Górnego i Poznańskiego ogłosiła sądy doraźne dla okręgu Opole, z wyjątkiem kilku powiatów. Jednocześnie zabroniono strajku. Wszyscy strajkujący oraz zmuszeni do bezrobocia mają natychmiast powrócić do swoich zajęć.

Co mówią powstańcy?

„Iskra” donosi: Przybywający do Sosnowca powstańcy śląscy, którzy odcięci od swych oddziałów przez bandy zbirów niemieckich u nas szukają schronienia, opowiadają, że w miejscowościach zajętych przez Niemców, dzieją się rzeczy straszne.

Bandy żołnierzy po 25 w oddziale chodzą od domu do domu i zabierają mieszkańców, nad którymi znęcają się w sposób okropny.

Bicie do utraty przytomności jest stosowane względem każdego podejrzanego, mordowanie zaś i rozstrzeliwanie odbywa się na poczekaniu bez sądu!

Przesilenie gabinetowe

Z Warszawy donoszą: Przesilenie gabinetowe posuwa się bardzo leniwo i zdaje się nie prędko dojść do ostatecznego rozwiązania. Faktycznie ustąpili dotychczas ministrowie skarbu, robót publicznych i pracy, handlu i przemysłu. Nominacja D-ra Bilińskiego wywarła najlepsze wrażenie nie tylko w kraju, ale i u państw zachodnich, wbrew prorocztwom i gwałtownym sprzeciwom endecji. P. Biliński przed objęciem urzędu postawił, jak wiadomo, warunki, które mu pozwolą skutecznie

zwalczać anarchję finansową, trawiącą obecnie nowe młode państwo. Jego zupełnie racjonalne stanowisko wywołało jednak u niektórych członków gabinetu niezadowolenie, a nawet pewne obawy. Opozycja stąd płynąca nie będzie miała żadnego skutku, gdyż p. Paderewski i naczelnik państwa są zdecydowani pozostawić nowemu ministrowi skarbu absolutną swobodę w kwestiach finansowych; to też inni ministrowie będą postawieni wobec alternatywy: *se soumettre, ou se demettre*, (poddąć się lub ustąpić).

Również stanowisko ministra spraw wewnętrznych p. Wojciechowskiego, jest zdaje się, zachwiane i podobno ofiarowano mu tękę pracy.

Układy z Litwą

Z Warszawy donoszą: Powrócili tu z Kowna: b. minister Wasilewski i major Kasprzycki, którzy tam jeździli jako delegaci Rządu i Naczelnego Dowództwa dla nawiązania rokowań z t. zw. rządem litewskim. Powieźli propozycję plebiscytu na całym obszarze gubernji wileńskiej i grodzieńskiej, dając wszelkie możliwe gwarancje pełnej swobody dla ludności tego kraju, i godząc się nawet na kontrolę litewskich pełnomocników. Litwini jednak, zwłaszcza Wilejszys i Smetana, członkowie dawnej Taryby, odpowiedzieli na to oświadczeniem, że gubernja wileńska, z wyjątkiem powiatów, wileńskiego i dziśnieńskiego, i gubernja grodzieńska, z wyjątkiem wschodniej i południowej połaci, należą do etnograficznej Litwy (!) i tam plebiscyt jest niepotrzebny. Cały ten obszar musi, ich zdaniem, przysiąc litewskiemu państwu; za to do Białorusi nie roszczą wspaniałomyślnie żadnej pretensji.

Wobec takiego stanowiska porozumienie okazało się niemożliwe. Nadto nadzieje Litwinów zwracają się ciągle jeszcze w stronę niemiecką.

Sojusz Polski z Petlurą?

Do Warszawy przybyła nadzwyczajna misja ukraińska, wysłana przez rząd Petlury. Misja zaopatrzona jest w rozległe pełnomocnictwa polityczne, ekonomiczne i wojskowe.

W skład misji wchodzi: Filipczuk, Pawluk i Talb. Celem misji jest uregulowanie stosunków między Polską a Ukrainą i nawiązanie porozumienia co do wspólnej akcji przeciw bolszewikom.

Wysłannicy Petlury byli już na posłuchaniu u Naczelnika państwa i konferowali z wiceministrem spraw zagranicznych. Delegaci ukraińscy oświadczają, że ukraińcy nie urządzają żadnych pogromów na Ukrainie, że obecnie armja ukraińska liczy 250 tysięcy żołnierzy, że w Kamieńcu, gdzie jest siedziba rządu Petlury, bawią obecnie misje wojskowe: amerykańska, angielska, francuska i rumuńska. Co do wiadomości o nawiązaniu rokowań Petlury z bolszewikami, to te wiadomości nie są prawdziwe. Ukraina gotowa jest walczyć nie tylko przeciw Rosji bolszewickiej, lecz i przeciw Rosji reakcyjnej. Petlura do federacji z Rosją zupełnie nie dąży. W razie, gdyby generał Denikin usiłował zdobyć Kijów, to przeciw niemu walczyć będzie Petlura, jak również oddziały powstańcze.

Notatki polityczne

Niemiecki minister wojny o wypadkach śląskich. »Wiener Allg. Zeitung« donosi z Berlina: Niemiecki minister wojny Noske oświadczył w sprawie sytuacji na Górnym Śląsku, co następuje: Naczelna komenda we Wrocławiu spodziewa się, że będziemy wkrótce panami sytuacji. Dziś obsadzone zostały wojskiem wszystkie kopalnie.

Potwierdzają się wiadomości o akcji regularnych wojsk polskich, a mianowicie armji Hallera. Prawdopodobnie jest również współdziałanie czynników komunistycznych z Legionami polskimi. (Komunikat ten pełen jest kłamstw niemieckich).

Kronstadt stolicą Rumunji. Rumuński prezydent ministrów Bratianu wyjechał do Kronstadu. Przed wyjazdem odbył się bankiet pożegnalny, na którym Bratianu oświadczył, że Kronstadt stanie się stolicą wielkiej Rumunji.

Trybunał dla Wilhelma. Jak podaje Agencja Dacia z Belgradu, do międzynarodowego trybunału, mającego sądzić b. cesarza Wilhelma, powołany został jako członek tego trybunału także jeden reprezentant rządu jugosłowiańskiego.

Wilson chwycie się. »Telegraphen Compagnie« donosi z Waszyngtonu: Wyrażenie Wilsona o ewentualnym wysłaniu Knox'a i Dodge'a do Berlina gdyby traktat nie został ratyfikowany, z wielu stron nie brane jest w dosłownym znaczeniu, a raczej dopatrują się w tem oznaki, że Wilson ewentualnie ustąpiłby, gdyby traktat nie został podpisany.

O konstytucję Gdańska. Rząd niemiecki doręczył konferencji pokojowej notę, w której oświadcza, że Rada Gdańska życzy sobie wytłumaczenia pewnych postanowień traktatu pokojowego, mianowicie co do przynależności państwowej od chwili odłączenia od Rzeszy niemieckiej, aż do utworzenia wolnego państwa, dalej decyzji co do przyszłego udziału w posiadaniu własności publicznej. Poza tem pragnie ludność Gdańska najszybszego przystąpienia do wypracowania konstytucji i wyjaśnienia stosunku Gdańska do Polski, gdyż obecna niepewność powoduje znaczne niedogodności gospodarcze. Uprasza więc o możliwie spieszne wdrożenie rokowań w tej sprawie.

Część Węgier do Niemiec. Czeskie Biuro prasowe donosi z Wiednia: »Montags Journal« donosi z Hirtenfeld, że onegdaj w niemieckich częściach zachodnich Węgier, graniczących ze Styrią, dokonał się przewrót polityczny. Obszary te proklamowały swoje przyłączenie się do Austrii.

Anglia pożyczka przyszłej Rosji. »Manchester Guardian« donosi: Dodatkowe pożyczki przyznane przez Anglię Rosji w sumie 20.441.058 funtów szterlingów, zatwierdzone przez parlament, rozdzielone zostały w następujący sposób: 2.190.000 funt. szt. aprowizacja etc. Rosji północnej, 1.125.000 funt. szterl., zaliczka dla tymczasowego rządu Rosji północnej, 120.000 funt. szterl. dla kaukaskiej misji wojskowej i 45.000 funt. szterl. dla polskiego Komitetu narodowego i armji Denikina.

Pogrom żydowski w Budapeszcie. »Mitiags Zeitung« donosi z Budapesztu, jakoby przyszło tam do wielkich pogromów żydowskich.

Sazonow w Berlinie. Według pogłosek, które nadeszły do Warszawy, Sazonow bawi obecnie w Berlinie.

Finlandia zgadza się zająć Petersburg. Rząd fiński zgodził się jakoby na zajęcie swymi wojskami Petersburga, z warunkiem jednak, że Anglia udzieli Finlandji pożyczki w wysokości 300 milionów marek w materiale wojennym po cenach przedwojennych.

Wypędzenie bolszewików z Odessy. Biuro Reutersa podaje urzędowo: Donoszą, że bolszewicy zostali wypędzeni z Odessy przez ludność. Słychać, że bolszewicy mają opuścić Kijów i całą Ukrainę.

Zniszczenia lasów polskich

Na odbywającym się w Warszawie zjeździe leśników wygłosił profesor Sokolowski referat o lasach w związku z wojną. Największą szkodę wyrządziła w lasach rabunkowa gospodarka okupantów. Obrachunek olbrzymich strat naszych nie jest jeszcze ukończony. W puszczy Białowiejskiej straty te bada i oblicza specjalna komisja wojskowa. Niemcy urządzili w puszczy tej 20 tartaków i 10 maszyn do wyrobu węgla drzewnego, zatrudniając 3.000 robotników. W 70 majątkach w Galicji

wschodniej na 43 500 hektarów lasów wycięto 130.291,188 metr. sześć. drzewa, w Królestwie 50 tartaków przerobiło 40 milionów metr. surowego materiału na przestrzeni 199000 hektarów obszaru leśnego. W okupacji austriackiej najpoważniejsza szkoda wyrządzoną została we wschodnich powiatach Ziemi lubelskiej, gdzie przerobiono i zabrano 1,365.800 metrów sześć. drzewa.

Rumuni już ewakuują Pokucie

Jak dowiadują się pisma lwowskie, objęcie linii kolejowej Stanisławów-Kołomyja przez dyrekcję stanisławowską nastąpiło 15 bm. rano. Wszelkie dworce na tej linii zostały obsadzone przez urzędników polaków.

Opróżnianie Pokucia przez rumunów rozpoczęło się 18 bm. rano.

Politechnika warszawska

Senat Akademicki Politechniki Warszawskiej postanowił wznowić zajęcia pedagogiczne w Politechnice (wykłady, ćwiczenia, egzaminy etc.) z dniem 1 października r. b. Na każdym wydziale oraz na każdym roku studiów maksymalna liczba studentów, którzy będą mogli być przyjęci. Wobec tego stanu rzeczy, Senat Akademicki postanowił przedewszystkiem przyjąć ponownie do Politechniki wszystkich dotychczasowych studentów, którzy przed dniem 9 lutego r. b. zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej i służbę tę bądź odbywają, bądź też zostali od niej zwolnieni przez czynniki miarodajne. Dla wymienionej kategorii studentów będą zarezerwowane miejsca w Politechnice przez przeciąg całego półrocza zimowego 1919/20 roku szkolnego. Nadto przyjęte będą wszystkie dotychczasowe studentki. Odpowiednie podania wraz z poświadczeniami o zgłoszeniu się do ochotniczej służby wojskowej należy przysyłać pod adresem Kancelarii Politechniki, najpóźniej do dnia 30 września r. b.

Poza wymienioną powyżej kategorią dotychczasowych studentów będą przyjmowani do Politechniki przedewszystkiem następujący kandydaci:

1-o Studenci innych wyższych zakładów naukowych, zwłaszcza technicznych, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej w armji polskiej.

2-o maturzyści szkół średnich, którzy również zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej w armji polskiej.

Jeżeli po uwzględnieniu powyższych dwóch kategorii kandydatów będą jeszcze wolne miejsca w Politechnice, to z pośród zgłaszających się innych kategorii kandydatów, pierwszeństwo będzie przyznane tegorocznym maturzystom szkół polskich.

Podania o przyjęcie do Politechniki wraz z odpowiednimi dokumentami oraz zaświadczeniami o zgłoszeniu się do ochotniczej służby wojskowej należy składać w Kancelarii Politechniki do dnia 30 września r. b. Po upływie tego terminu Komisja Imatrykulacyjna orzeknie, którzy z pośród zgłaszających się kandydatów zostali przyjęci do Politechniki.

Utrakwizacja poczt w Galicji wschodniej

Rząd warszawski opracował podobno plan utrakwizacji poczt w Galicji wschodniej.

Mianowicie władza dotychczasowej Dyrekcji lwowskiej ma się rozciągać tylko po Chodorów.

W dalszych częściach Galicji wschodniej mają być utworzone trzy nowe utrakwistyczne dyrekcje pocztowe a to: w Stanisławowie, Tarnopolu i Czortkowie.

W każdej z nich prezydentem ma być polak, zastępcą zaś ukraińiec. Personel urzędniczy i służba mają składać się po połowie z polaków i ukraińców.

Już w najbliższych dniach ma być kreowana pierwsza taka Dyrekcja w Stanisławowie.

Prezydentem jej ma zostać p. Schneider, jego zaś zastępcą inspektor pocztowy Pieściorowski, ukraińiec, który dotychczas nie urzęduje, z powodu odmówienia złożenia przysięgi służbowej.

Czas odnowić prenumeratę

W sprawie biblioteki publicznej

W ostatnich paru tygodniach na łamach »Dziennika Narodowego« toczy się żywa dyskusja nad sprawą założenia w Piotrkowie biblioteki publicznej. Fakt ten dowodzi żywotności idei i wpłynąć powinien na wszechstronne pogłębienie omawianej kwestji oraz na spotęgowanie pracy w tym kierunku u czynników powołanych.

W jednym z tych artykułów wypowiedziany był pogląd, że sprawa założenia czytelnicy pism jest kwestją bardziej aktualną, niż biblioteki naukowej, że, gdy pierwsza jest koniecznością, wypływającą z żądań ogółu mieszkańców, druga może być tylko »dekoracją« miasta.

Nie można zaprzeczyć, że szczególnie w chwili obecnej, tak ciekawej i pełnej niezwykle wydarzeń, w chwili tak ważnej dla przyszłego układu naszych stosunków, czytelnia pism, z której za minimalną opłatą korzystać mógłby każdy obywatel, a tem samem kształcić się politycznie, jest bardzo pożądana.

Należy się jednak poważnie zastanowić, czy słusznym jest twierdzenie, iż żądanie założenia biblioteki jest tylko »głosem radzącej jednostki«, a nie koniecznością, rozwój kulturalny i naukowy miasta warunkującą.

Czytelnia pism może w najlepszym razie kształcić tylko politycznie, a więc w żadnym razie zastąpić ona nie może biblioteki naukowej, rozwijającej wszechstronnie, tak, jak gazeta nigdy nie zastąpi poważnego dzieła naukowego.

Biblioteka publiczna jest instytucją potrzebną i konieczną, nie tylko dla młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej, ale dla całego miasta.

Fakt, że ogół obywateli tej biblioteki nie pożąda, nie jest i nie może być miarodajnym, gdyż właśnie ona ma być tą mistrzynią kształcenia umysłowego ogółu. Ogół miasta przekonać można i trzeba o konieczności biblioteki przez nią samą, przez jej własną działalność, a tego przecież uczynić nie można przed jej założeniem.

Żądanie, by dopiero długotrwałe istnienie czytelnicy pism doprowadziło do powszechnego zrozumienia konieczności istnienia biblioteki, jest niewykonalnym, gdyż wyłączone czytanie gazet w żadnym razie nie doprowadzi do wywołania u ogółu zrozumienia wartości biblioteki poważnych dzieł naukowych, a może być tylko przyczyną zwrócenia całego umysłu w jedną tylko stronę polityki, która jest przecież jeno drobną cząstką wiedzy ogólnej.

Statystyka bibliotek publicznych poucza nas, że liczba abonentów, z niepokątej zwykłe cyfry początkowej, zwiększa się nieustannie, co dowodzi, iż proces kształcenia umysłowego ogółu odbywa się dopiero po ich założeniu.

Biblioteka publiczna nie jest »dekoracją« miasta, ale szkołą jego niejako.

Jeżeliby więc miasto postawione było wobec alternatywy: czytelnia pism, czy biblioteka naukowa, tj. gdyby się okazało, że z powodów natury materialnej, niemożliwym jest równoczesne funkcjonowanie obydwu tych pożytecznych instytucji, wybraćby się musiało tę drugą, gdyż w ten tylko sposób podnieść można poziom intelektualny miasta.

Ważna sprawa

Piszą nam: W ostatnich czasach zdarzyły się wypadki pożarów na peryferji miasta. Zazwyczaj część miasta alarmuje się, aby strażacy się zebraли i ruszyli na pomoc. Należy przyznać, że strażacy-ochotnicy mają poczucie przyjętego na siebie obowiązku i chętnie go spełniają, powiedzmy ściślej chęć go spełnić. Bo jak się dzieje? Ludzie, zbudzeni nieraz pośród nocy, pędzą na miejsce zbiórki. Zazwyczaj okazuje się, że są bezsilni, a to z powodu braku koni, któreby pociągnęły na miejsce wypadku sikawkę i beczkowozy.

Niejeden zapewne zauważył oryginalne zjawisko, które można obserwować w nocy: Gdy tylko odezwą się dzwonniki, zwiastujące pożar, wszyscy dorożkarze, jakby na komendę, uciekają w popłochu, w obawie, aby im nie zabrano koni do sikawek. Wobec tego zachodzi pytanie, skąd strażacy mają wziąć w nocy konie, gdy własnych koni straż nie jest w stanie utrzymać?

Magistrat ma konie, ale widocznie nie chce ich dawać do dyspozycji straży, skoro szukać musi innych, rzadko z powodze-

niem. W tych warunkach o akcji ratowniczej we właściwym znaczeniu nie może być mowy. Zanim straż, z trudem zdobywszy konie, zjawi się na miejscu, pożar, który w razie szybkiej pomocy mógłby być rychło stłumiony, rozszerzy się i naraża ludzi na szkodę.

Wobec tego okazuje się koniecznym utworzenie, przynajmniej w porze letniej, pogotowia konnego do dyspozycji straży. Wystarczyłoby, aby Magistrat wydał polecenie, iżby przynajmniej jedna para koni była do dyspozycji straży w razie pożaru. Wszak konie w nocy nie pracują. Sądziemy, że Zarząd straży miejskiej powinien porozumieć się w sprawie z Magistratem, by sprawą tą zajęła się powołana ewentualnie Rada m., bysiny przestali być pod tym względem Pipidówką, w której z powodu braku koni do sikawki może padać ofiarą pożaru ciężko zapracowane mienie ludzkie.

KRONIKA

21 Sierpień Joanny Czwartek
Wschód słońca o g. 4 m. 52. Zachód słońca o g. 7 m. 13. Wschód księżyca o g. — m. — s. Zachód księżyca o g. 4 m. 24.

— **Nominacje.** Naczelnik Państwa zamianował dr. Adama hr. Tarnowskiego posłem I klasy w stanie rozporządzalności, czyli bez wyznaczenia na razie miejsca reprezentacji. Hr. Tarnowski był posłem austriacko-węgierskim w Bułgarii, następnie w Ameryce i uważany jest za jednego z najzdolniejszych dyplomatów.

Na zasadzie rozporządzenia Naczelnika Państwa dr. J. Stefczyk mianowany został dyrektorem Głównego Urzędu Ziemińskiego. Dr. Stefczyk był dyrektorem Związku spółek rolniczych we Lwowie.

Naczelnik Państwa zamianował profesorkę zwyczajną Sorbony w Paryżu, Marię Curie Skłodowską, profesorką honorową radijologii w Uniwersytecie Warszawskim.

— **Gen. Zieliński na ważny posterunku.** Dotychczasowy dowódca trzeciej dywizji Legionów, generał Zieliński, został mianowany dowódcą generalnego okręgu w Poznaniu. — W tej sprawie był generał Zieliński na posłuchaniu u Naczelnika państwa, następnie odbył konferencję z ministerstwem spraw wojskowych i z Naczelnym wodzem armji polskiej.

— **Nowa delegacja ukraińska we Lwowie.** Onegdaj przyjechała do Lwowa nowa delegacja ukraińska, składająca się z trzech wyższych oficerów. Celem przyjazdu tych delegatów trzymamy je przez sferę wojskową w tajemnicy.

— **Warszawa — Lwów — Bukareszt.** Lwowska »Gazeta Wieczorna« donosi, że w połowie września zostanie zaprowadzone bezpośrednie połączenie Warszawy z Bukaresztem przez Lublin — Lwów, pociągami pospiesznymi.

— **Zdobyc wojenna w Radziwiłowie.** W ciągu ostatnich walk zdobyły nasze wojska na bolszewikach pociąg pontonowy z zupełnym potrzebnym wyekwipowaniem.

— **Powrót jeńców polaków.** Państwowy urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników ogłasza: Od 29 listopada 1918 do chwili obecnej, powróciło do Polski przez etapy państwowego Urzędu jeńców Polaków 369.529, uchodźców Polaków 418.650, razem 788.179. Niezależnie od jeńców i uchodźców Polaków przeszło przez etapy urzędu 589.542 jeńców innych narodowości.

Dalsze repatriacja w toku. Trudności zarówno natury finansowej jak i technicznej olbrzymie. Pobieżne tylko obliczenia wykazują, iż na repatriację rodzin naszych z zachodniej Syberji potrzeba byłoby wyasygnować na przeciąg miesięczny około 60 milionów marek.

— **Nie było pogromów w Mińsku.** Urzędowo komunikują. Po zajęciu Mińska żydowska prasa warszawska podała fantastyczne wiadomości ze zdobytego miasta o pogromach, jakie tam rzekomo zajęły miały. Po zasięgnięciu wiadomości możemy oświadczyć, że wszystkie te sensacyjne rewelacje żydowskich gazet warszawskich są wysane z palca.

Z miasta

— **W aferze spirytusowej** aptekarza Juliana Grabowskiego zapadł wczoraj po południu wyrok sądowny. Sąd uwolnił również Dawida Tenenbauma od winy i kary.

Prokurator dr. Wasserberger zastrzegł sobie trzydniowy termin do wniesienia apelacji.

Od wtorku 19-go do piątku 22-go sierpnia r. b. włącznie:

DZIS PRZEMJERA

KINO VICTORIA

POKUTA

GABRIELA ROBINNE, słynna piękność w roli głównej.

Sztuka w 4-ach aktach
według noweli
Guy de MAUPASSANT'A

NAD PROGRAM:

Pierwszy po pięciu latach występ
znanego komika PRINCE'A
w komedii dwuaktowej
PRINCE I WUJASZEK

— Z Teatru Współczesnego komunikują: W sobotę dnia 30 sierpnia b.r. o godzinie 8-ej wieczorem w świetlicy „Znicz” dla nauki i sztuki (Aleja 3 maja l. 12) nastąpi otwarcie stałego sezonu teatralnego.

Repertuar teatru wypełnią utwory najwybitniejszych autorów współczesnych.

Skład personelu artystycznego stanowią: Panie: Helena Bienin-Różwadowska, Halina Bogucka, Irena Leńska, Alina Perłowska, Olga Ruszczyńska, Zofia Wojnicka, Janina Szreniawa, Marja Zarembianka; Panowie: Władysław Bienin-Bielenin, Ludwik Birecki, Stanisław Dąbrowski, Józef Kotuliński, Kazimierz Sempart, Karol Marecki, Józef Stawowski, Kazimierz Świątnicki, Jan Wałowicz, Czesław Wągrowicz, Józef Żelawski.

Dyrekcja teatru ma zapewnione również występy gościnne najwybitniejszych artystek i artystów scen polskich.

Reżyserja spoczywać będzie w rękach dyr. Wład. Bienin-Bielenina, Stanisława Dąbrowskiego i Józefa Żelawskiego.

Inspektorem sceny jest artysta-dekorator Karol Niewiedział, uczeń sławnego dekoratora teatru krakowskiego sp. Spitziera.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra. Dyrekcja teatru dokłada wszelkich starań, by stały sezon teatralny wypadł jak najświetniej tak pod względem artystycznym jak i technicznym.

— **Nocne dyżury aptek.** Właściele aptek tutejszych, pragnąc ułatwić ciężkie obowiązki pracownikom swoim, zdecydowali zaprowadzić z dniem 1-go września dyżury nocne dzielnicami, na wzór praktykowany dawniej w Krakowie, wobec zalecenia przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego dla aptek w Warszawie. Zmiana ta polegać będzie na tem, iż nie wszystkie apteki czuwać będą w nocy, a tylko dwie kolejno, w dwóch przeciwnych sobie dzielnicach miasta. Czynność ta nocna trwać będzie od 8 wieczorem do 8 rano tj. od chwili zamknięcia aptek aż do ich otwarcia następnego dnia. Apteki nie dyżurujące, bezwzględnie lekarstw w nocy wydawać nie będą. Nowe te zarządzenia w działalności aptek obowiązować będą od przyszłego miesiąca września, w następującym porządku: *Od 1 do 7 września włącznie—apteki p.p. B. Tyca i M. R. Witanińskiego, a od 8 do 15 września włącznie, apteki p.p. Cieslewskich i J. Grabowskiego i t. d. O zmianach tych, oprócz wystawionych w poszczególnych aptekach ogłoszeń, przypominają będą publiczności świetlne napisy, umieszczone w oknach Magistratu, obok ogłoszeń o dyżurach lekarzy.

OFIARY.

W Administracji „Dziennika Narodowego” złożyły na Wojsko Polskie mk. 1000 Drużyny Parowozowe depu Piórków na ręce Walerjana Wyczołkowskiego.

— **Wiesć dla żołnierza.** Wykaz ofiar złożonych na bieliznę dla rekruta z gminy Szydów: Byki wieś 56 rb. 100 kor. oraz 4 koszule i 1 kałesonów, Karolinów kol. 18 rb. 94 kor. Jarosty kol. 133 rb. 257 kor. i 2 koszule, Kafar 11 rb. 97 kor. Bąkowiec 58 rub. 49 kor. Brzoza wieś 18 rb. 14 kor. Cisowa 95 rb. 41 kor. Żychlin kol. 44 rb. 50 kor. Władysławów 27 rb. Olendry 14 rb. 26 kor. Polesie 69 rb. 62 kor. Gomolin i Zacht 212 rb. 210 kor. Twardosławice 65 kor. 74. Razem 820 rubli, 1084 korony oraz 6 koszul i 1 kałesonów.

Z Polski

— **Wakacje szkolne nie będą przedłużone.** Zastępca min. oświaty, p. T. Łopuszański oświadczył, że petycja grona rodziców o przedłużenie wakacji do 10 września będzie odrzucona.

— **Tow. Akc. „Reklama Polska”.** Przed rokiem niespełna powstało w Warszawie „Polskie Biuro Reklamy Prasowej”, założone przez grono dziennikarzy i mające na celu załatwienie wszelkich zleceń w zakresie reklam i ogłoszeń. Prowadzone umiejętnie, sprężysto, ze znajomością zawodową, Biuro to wkroczyło na drogę niezwykłego, jak na nasze stosunki, rozwoju, co stwierdza, że taka właśnie placówka była istotnie potrzebna, że w tej dziedzinie pracy brak było solidnej instytucji polskiej. Obecnie na mocy statutu zatwierdzonego przez Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Skarbu, Polskie Biuro

Reklamy Prasowej przekształca się na Tow. Akc. „Reklama Polska”, z miljonem marek kapitału zakładowego. Będzie to pierwsza w Polsce poważna instytucja handlowa ogłoszeniowa, która już dziś na mocy umowy zawartej z wszechświatową znaną Agencją Ogłoszeniową Haasa, reprezentowaną jest przez powyższą Agencję we wszystkich państwach zachodniej. Europy Założycielami Tow. Akc. „Reklama Polska” są: pp. Leonard Boński, Henryk Barylski, Eustachy Korwin Szymanowski, Adam Szczepanik Henryk Butkiewicz i Tadeusz Pudłowski.

— **Wszechpolski Zjazd właścicieli drukarni.** Hasło rzucone przez Grupę Drukarzy i Litografów przy Towarzystwie Przemysłowców Królestwa Polskiego, łącznie z Urzędem Starszych Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich, aby w dniu 20, 21 i 22 września r. b. zwołać do Warszawy Wszechpolski Zjazd Właścicieli Drukarni, w celu ściślejszego zorganizowania się, by móc tem lepiej sprostać zadaniom, czekającym tę ważną gałąź przemysłu w odradzającej się Polsce, odbiło się głośnie echem w sferach zainteresowanych. Zgłoszenia na Zjazd świadczą, że zawiązanie stałej organizacji centralnej właścicieli drukarni jest sprawą piękną. Prace przygotowawcze posuwają się rażno naprzód. Tworzą się sekcje: litografów, chemiografów, introligatorów itp. Komitet Organizacyjny postarał się już lub też pertraktuje ze specjalistami o referaty następujące: Organizacja Związku Zawodowego, Regulamin pracy i pracy. Sposoby kalkulacji w przemyśle graficznym, Zadania drukarstwa w rozwoju oświaty narodowej, Szkolnictwo zawodowe i udział kobiet w przemyśle drukarskim, Pismennictwo zawodowe, Ustalenie typu polskiej książki, Słownictwo Zawodowe.

Bliższych wiadomości udzieli Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego w Warszawie ul. Chmielna Nr. 2.

— **Zjazd przemysłowców.** W tygodniu b. w Łodzi odbędzie się zjazd właścicieli fabryk włóknistych dla narady nad kwestją realizacji zakupów surowców w Rosji północno-wschodniej, dla potrzeb przemysłu włóknistego Polski.

— **Spadek cen w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą: W ostatnich dniach nadeszły z zagranicy liczne transporty gotowej bielizny, z czego dużo koszul damskich. Z transportów płótna zagranicznego zaczęły też liczne fabryki warszawskie wyrabiać bieliznę. Materiały na męskie palta zimowe są obecnie o połowę tańsze niż w roku zeszłym. Ceny herbaty wciąż spadają. Obecnie można dostać tunt za 16 marek. Ze Szwecji i Holandji nadeszło kilkadziesiąt wagośledzi, których cena w detalu wynosi około marki.

— **Sanatorium dla dzieci w Busku.** W Ministerstwie Zdrowia Publicznego opracowany został projekt wybudowania w Busku specjalnego sanatorium dla dzieci. Rozpoczęcie budowy ma nastąpić niebawem, aby w ten sposób dać pracę bezrobotnym tego miasteczka.

— **Otwarcie Szkoły Podoficerskiej Straży Pogranicznej.** W tych dniach w Zegrzu odbyło się uroczyste otwarcie Szkoły Podoficerów Straży Granicznej. Przybyli na nie liczni przedstawiciele władz wojskowych.

— **Włoszczenie skazani na 3 milj. mk. kary** za paskarstwo. „Iskra” donosi: „Włoszczenie powiatu łódzkiego poruszeni są do głębi surowymi karami, jakie nałożono na blisko 1000 rolników za niedostawienie w sezonie bieżącym nakazanego kontyngentu. Wysokość kary, wymierzona przez komisarzy powiatowego, wynosi od 500 do 10.000 marek na jednego gospodarza. Ogólna suma nałożenia z górą 3 miliony marek! Niezależnie od grzywny, każdy skazany jest jeszcze na 1 do 3 tygodni bezwzględności aresztu. Za podstawę do określenia wysokości grzywny brano była ilość niedostarczonego zboża, z uwzględnieniem danych co od obsiewanych obszarów ziemi.”

— **Aresztowanie paskarza-miljonera.** Władze lwowskie aresztowały wczoraj rzeźnika lwowskiego, Antoniego Mokrzyckiego, który sprzedawał kg. mięsa zamiast po 14 K. — po 18 K., względnie nawet 25 K. W urzędzie zwalczania lichwy zobowiązał on się do przestrzegania cen taryfowych, lecz zobowiązania nie dotrzymał. Postępowanie jego siało zgorszenie wśród innych kupców, którzy nie mając jak on milionowego majątku, przestrzegali przepisów prawnych. Mokrzyckiego oddawiono do aresztów sądu karnego.

— **Wyroki na paskarzy w Poznaniu.** W Poznaniu na ławie oskarżonych zasiadali handlarze Gryszczyński i Metelski. Dnia 6 bm. skłpili oni od innych pozamiejscowych handlarzy jeszcze przed rozpoczęciem targu około 100 świń

czyli jedną piątą całego spędzonego zapasu i wywołali przez zniżkę cenę funta o 1 markę. Oskarżony Gryszczyński przyznał się, że na dostawie mięsa dla wojska zarobił od kwietnia nie mniej nie więcej, jak 250.000 mk. Oskarżonych skazano każdego na 100.000 mk. wgl. rok więzienia.

— **Ciekawy dokument.** Podczas zakładania fundamentu pod teatr miejski w Poznaniu, wmurowany został akt, podpisany przez biorącego udział w tej uroczystości b. cesarza Wilhelma. W akcie tym cesarz zapewniał, że ręczy słowem cesarskiem, iż nigdy w tym budynku nie rozlegnie się słowo polskie. Kopia tego aktu znajduje się w magistracie poznańskim.

Rozwiali się jak puch zapewnienia i intencje potężnego cesarza Wszechniemiec. Już dziś odbywają się próby, a za dwa tygodnie ze sceny popłynie mowa polska i pieśń polska nieśmiertelnego Stanisława Moniuszki.

TELEGRAMY

Sytuacja na G. Śląsku

Sosnowiec 20 b. m. (Telefonem) Dzisiaj sytuacja na G. Śląsku poprawiała się na korzyść polaków, którzy otrzymawszy amunicję, zdolali wyprzeć Niemców poza Janów. Powstańcy urządzili regularny front, krótki, ale według wszelkich reguł taktyki wojskowej.

Z Mysłowic wyparli powstańcy Niemców, zdobyli broń i amunicję. W innych miejscowościach również powstańcy mają przewagę.

Robotnicy podejmują pracę

Sosnowiec (Telefonem) W czwartek robotnicy kopalni Renard wracają do pracy. W odezwie pomieszczonej w „Iskrze” oświadczają, że podejmują pracę z uwagi na sytuację w państwie polskiem, by dostarczyć węgla na jego potrzeby.

Koalicja dokona okupacji G. Śląska

Warszawa (Telefonem PAT) Z Paryża donoszą: Najwyższa Rada Międzynarodowa pod przewodnictwem ministra Pichona zajmowała się sytuacją, wytworzoną na Górnym Śląsku, gdzie strejkuje 75 proc. górników. Strajki te mają być spowodowane przez agitację niemiecką, która jest wymierzona przeciw polakom przed plebiscytem. Rada Najwyższa postanowiła bezwzględnie powołać ekspertów wojskowych, którzy sformułują swe zdanie co do sposobu uśmierzenia zaburzeń. Rada Najwyższa przeprowadzi okupację tych obszarów w czasie najbliższym.

Suwałszczyzna za przyłączeniem do Polski

Warszawa 20 bm. (P.A.T.) Straż kresowa Ziemi suwalskiej komunikuje, że onegdaj odbył się w Suwałkach zjazd przedstawicieli północnych powiatów ziemi Suwalskiej, przyudziale 95 osób, przebiegał w atmosferze przyjaźni. Przedstawiciele poszczególnych gmin malowali smutny obraz rządów litewskiej Taryby i krytykowali postępowanie księży litwinów, którzy używają ambony jako trybuny do celów antypolskiej agitacji. Zjazd opowiedział się za przyłączeniem całej Suwałszczyzny do Polski.

Robotnicy wileńscy chcą należeć do Polski

Wilno 20 b. m. (PAT) Odbył się tu wiec robotniczy, przy udziale około 20.000 osób. Przemawiali również posłowie sejmowi. Zebrani wyrazili swą niezłomną wolę należenia tylko do Polski.

Dalszy odwrót bolszewików

(Komunikat sztabu generalnego)

Warszawa, 20 b. m.

Warszawa 20 bm. (Telefonem PAT) Nieprzyjacieli wzmocniony nadeszłymi posiłkami, stawiał nader silny opór na przyczółku mostowym Borysowa.

Brawurowy jednak atak naszej piechoty zmusił go do opuszczenia umocnionych stanowisk i wycofania się za Berezynę.

Na południe od Borysowa doszły nasze oddziały do miejscowości Berezyny, Swiśloca i Borysowicz.

Na południowym odcinku wycofuje się nieprzyjacieli w rejonie Kosienia pod naporem naszych oddziałów poza rzekę.

Na odcinku Mińskim ożywiona działalność naszych przednich oddziałów.

Front wołyński: Nieprzyjacieli cofa się w dalszym ciągu w kierunku na Pohoborsk.

Front galicyjski: Na froncie wzdłuż Zbrucza i dalej na północ po Ostrog spokój.

Rumuni opuszczają Galicję

Na zasadzie obopólnej umowy z władzami rumuńskimi wojska nasze rozpoczęły 18 bm. obsadzanie Pokucia i zajęły Nadwornę, Ottynję, Delajyn, Worochtę i Mikuliczyn.

W zastępstwie szefa sztabu gen. pułkownik Haller.

Kurs giełdy warszawskiej

Warszawa, 20 b. m. (telefonem)

Rub. car. 500, 107 25—106 25 mk.
Rub. dumskie 1000—44—42 50 mk.
Kor. 49 90—50 50—50 00 mk.
Fr. 303—315—310 mk.

Zamiast socjalizacji — syfilizacji

Wojenny korespondent lwowskiej „Gazety Wieczornej” opisując z Dubna o nastrojach ludności na Wołyniu, tak kończy: Najgłośniejszym nieprzyjacielem bolszewizmu na Wołyniu są kobiety bez różnicy stanu, a to z powodu zamierzonej przez bolszewików socjalizacji kobiet. Na ten temat udał się też jednemu z zamożnych gospodarzy wołyńskich znakomity dowcip. Kiedy bowiem omawialiśmy ten problem bolszewicki, rzecze mi chłop, kiwając poważnie głową:

— „Tak, tak—chcieli zaprowadzić socjalizację, a zamiast niej przyszło do powszechnej syfilizacji kobiet.”

Miał rację zupełną—ludność żeńska na Wołyniu jest niemal bez wyjątku chora.

W DNIU IMIENIN

s. 1 p.

Joanny Nałęcz-Sobieszczańskiej

w czwartek 21 bm. w kościele pobernadyńskim o godz. 9-iej rano odbędzie się msza żałobna, na którą zapraszają znajomych i życzliwych córka, zięć i wnuk,

D-r. Józef AŁAPIN

(z Warszawy)

Chor. skórne weneryczne (914, 1206) mocno pociowe i analizy w zakresie tychże specjalności Kaliska 30, II piętro, przyjm. od 2—3 pp. i 5—7 w. 1010

Zginęła legitymacja żywnościowa, wystawiona na nazwisko Icek Goldberg, Garncarska 13.

Drukarnia Narodowa

(dawniej PAŃSTWOWA)

UL. BYKOWSKA L. 71.

Wykonuje wszelkie zamówienia, w zakresie drukarstwa wchodzące, po CENACH UMIARKOWANYCH. — Przyjmuje również zamówienia z prowincji, które załatwia szybko i po cenie przystępnej.

NAJWIEKSZA w POLSCE FABRYKA RYMARSKO-SIODLARSKA (300 rob.).

FIRMY

SPÓŁKA WYTWÓRCZA

POLSKICH

RYMARZY i SIODLARZY



WARSZAWA: róg Bielańskiej i Długiej „Pasaż Simonsa” Tel. 144-15 Windy Nr. 9 a i 10
Trębacka 11 Tel. 108-38.

Wykonywa hurtownie z materiałów własnych i powierzonych

DZIAŁ I. Uprząże: Chomąta angielskie, krakowskie, szory angielskie, węgierskie, polskie, francuskie, rosyjskie, szleje i t. p.

DZIAŁ II Siodła: Artyleryjskie, kawaleryjskie, angielskie, kanadyjskie, damskie, wyścigowe, spacerowe, stębnowane, wyścielane, kulbaki, węgierskie, oficerskie, gapki, woltżerskie i t. p.

DZIAŁ III Galanterja: Skórzane części umundurowania wojskowego, pasy, ładownice, futerały do rewolwerów i t. p. kufry, walizy, torby, torebki damskie, nesesery, troki, paski, teczki, portfele, portmonetki, plecaki, obroże, wszelkie przybory sportowe, podróżne i myśliwskie.

DZIAŁ IV. Pasy transmisyjne wszelkich rozmiarów (Będzie uruchomiony za 2 miesiące)

UWAGA: Wobec niestałych cen na surowce, na żądanie każdorazowo wysyłamy ściśle kalkulowane ceny.

Energiczni przedstawiciele poszukiwani na wszystkie okręgi większych miast w całej Polsce.

Znana pas. do obuwia

BUTALINA

nagrodzona 14 najwyższymi nagrodami na wystawach krajowych. Jest do nabycia we wszystkich solidnych sklepach w pudełkach tekturowych. Sprzedaż hurtowa w skl. aptecznym dawniej A. OSUCHOWSKIEGO w Piotrkowie lub w mieszkaniu Bykowska 40 m. 5.

Kaszel, chrypkę, duszność

usuwać „Pastylki Belgij-skie” z marką „kogut” (krajowe Valda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastylek Belgij-skich” z marką „kogut”



Syndykat Ogrodniczy Warszawski

który ma za zadanie uregulowanie handlu płodami ogrodniczymi, zawiadamia: że otrzymał z Ministerstwa Rolnictwa zatwierdzenie swojej USTAWY i wobec tego uprasza wszystkich producentów o zgłoszenia pisemne do

Komisowych sprzedaży owoców, warzyw i nasion

Syndykat Ogrodniczy przyjmuje zamówienia na dostawy wagonowe wszelkich warzyw dla intendantur wojskowych, syndykatów, kooperatyw i t. p. Zapisywanie się nowych członków przyjmują:

Biuro Syndykatu Ogrodniczego w końcu II Hali Mirowskiej za Żelazną Bramą,

Biuro Syndykatu Rolniczego przy ul. Kopernika 30, oraz wszystkie filje prowincjonalne,

Bank Ziemiański przy ul. Mazowieckiej Nr. 13 oraz filje tegoż w Lublinie, Radomiu, Kielcach, Kaliszu i Płocku.

Oddział Banku Związku Ziemian przy ul. Kopernika Nr. 30.

Przewodniczący Kom. Org. Piotr Hozer przy ul. al. Jerozolimskie Nr. 59

Redakcja „Ogrodnika” przy ul. Kredytowej Nr. 16.

Wykupując udział 250 markowy (mniej zamożni na rozpłaty miesięczne) każdy zapewni sobie dobre oprocentowanie kapitału i skorzysta z możliwości takich zakupów wszelkich produktów i narzędzi ogrodniczych.

Wychowane przez siebie owoce, warzywa i nasiona będzie mógł sprzedawać za pośrednictwem Syndykatu i partycypować w zyskach.

Syndykat Ogrodniczy posiada na składzie wszelkie zapasy koszy i skrzyń które sprzedaje po cenach przystępnych.

Syndykat ogrodniczy poszukuje uzdolnionego Specjalisty w owocarstwie, dobrze obznajomionego z handlem. Reflektanci proszeni są o szybkie nadsyłanie ofert z kopjami świadectw i poleceń oraz z podaniem swoich warunków. 1212.

PIERWSZA SZKOŁA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA

egz. od r. 1897, lekarza dentysty

LUDWIKA SZYMAŃSKIEGO

W WARSZAWIE MARSZAŁKOWSKA 151

Nagrodzona na wystawie higienicznej medalem. 1058

Przyjmuje nowostępujących ze świadectwem z ukończenia całkowitego kursu średniego zakładu naukowego. Wiadomość i program w kacie. szkoły bezpłatnie.

Zgubiono legitymację żywnościową Nr. 336 wystawioną na imię M. A. Bełzyckiego.

Zgineła legitymacja żywnościowa wydana na imię Jankiela Wajnrycha.

Okazyjnie do sprzedania dla biur dwie szafy dębowe zaluzjowe. Aleja 3 Maja Nr. 29 u p. Górskiej. 1207

Zgineła legitymacja żywnościowa wydana na imię Tadeusza Szyca.

Ból głowy i migrenę



usuwać znane proszki „Migreno - Nervosin” z „kogutkiem” apteki, składy apteczne „Migreno-Nervosin” w opłatkach fałszyfikaty!! 1

OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie rew. II powiatu Piotrkowskiego Jan Popielawski w miasteczku Bełchatowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, iż w dniu 10 września 1919 roku o godzinie 10 rano we wsi Łuszczanowice, gm. Kleszczów, pow. Piotrkowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszkaniu podsoltysa Jana Zybury odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na rubli 600 należących do wdowy Zofji i nieletnich Felksy i Edwarda Kręzochów, a mianowicie: krowy.

M. Bełchatów dnia 9 sierpnia 1919 r.
Komornik Sądowy Popielawski.

Kupując pastę do obuwia trzeba

zwracać uwagę na dobroć. Jedyną pastę konserwującą obuwie, jest czysto terpentynowa

„IDEAL”

w szkło i blasz. pudełkach
Kto czyści nią zaoszczędzi obuwia! Żądać wszędzie Wyrób polski! Hurtowa sprzedaż: Rokszycka 86.

Zgubiono w niedzielę 17 bm. portmonetkę w której było 27 rb. 12 koron. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wyngrodeniem, Bykowska 32/3 1213

Sprzedam sztucer do polowania na kule. Radomsk ul. Powiatowa 5. Od 10 rano — 8 wiecz. 1206

Zgineła legitymacja żywnościowa, wystawiona na nazwisko Chaskiel Buki.

Kwestjonariusze aprowizacyjne dla urzędników państwowych i załączniki do podań o paszporty za graniczne do Ministerstwa Spraw Zagr. są do nabycia w biurze Drukarni Narodowej (dawniej) Państwowej ul. Bykowska 71.

Do sprzedania lub wdzierżawienia fawork 4 włók koło Częstochowy i Z tego Potoka bez inwentarza żywego i młotwego. Wiadomość w Adm. „Dziennik Narodowy” dla U. S. A 1616. 11

Dom do sprzedania z ogrodem owocowym z drzewem budowlanym w Piotrkowie. Wiadomość w sklepie J. Marcio

Młoda, inteligentna panienka poszukuje posady kasjerki, lub zajęcia domowego. Adres: Kaliska 14, stróż wsk 1201

Potrzebny student lub maturzysta na cały rok szkolny do dwóch chłopców w wieś. Kurs klasy trzeciej i wstępnej. Wiadomość: ul. Bykowska 41 p. Lisicka. 118

Zgineła legitymacja żywnościowa wydana na imię Abrama Malnickiego.

Do sprzedania: dwa biurka, salopa futrzana, 30 par mosiężnych klamek, łyżwy z butami sportowymi, tuba do hydroterapii z płótna gumowego, 20 łokci sukna czarnego. Kaliska 3 m. 5 od 2 do 3-ej.

Do sprzedania z wolnej ręki dom drewniany parterowy z jedną morgą ziemi przy ul. Bykowskiej Nr. 110 u Józefa Gajdy. 1209

Maszynistka pragnie pisać dla wprawy na Unterwoodzie (może dopłacić) godziny bez różnicy. Kaliska 30 I p. gabinet dentystyczny.

Poszukiwanie

Wyjechała w roku 1913 z Sosnowca do rodziny w okolicy Łodzi Bronisława-Marjanna z Olczyków Kanicka i podobno tam umarła.

Uprasza się o zawiadomienie wójta gminy Gorzkowice o dacie śmierci i miejscu pochowania wyżej wymienionej. Wszystkie pisma prosi się o przedruk niniejszego. 1210

— Dla uniknięcia przerwy w wysyłaniu gazety i uregulowania nakładu — uprzejmie prosimy o wczesne zamawianie gazety, jak również o łaskawe wpłacenie za ległej należności.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71. Telefon 21

Redakcja otwarta od godziny 12- do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie trzyma.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rano i od 4 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru 50 hal.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 8 kor. — na prowincji 9 kor.
Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 5 kor. po tekście (3 str.) 4 kor.
na cawartej stronie wiersz petitowy 1 kor. drobne ogłoszenia 5 kor.

W Niedziele i święta 50 proc. drożej.